

PRZEGLĄD LITERATURY
PRZED i PROTOHISTORYCZNEJ

z ostatniego dziesięciolecia

7621

przez

ERAZMA MAJEWSKIEGO.

(WIĄZKA PIERWSZA).

Odbitka z tomu XII „Wisły.“



Nr. 7621.

WARSZAWA.
W drukarni Lubowskiego i Sp.
Szpitalna Nr. 10.

—
1898.



016:903/904

Дозволено Цензурою,
Варшава, 7 Августа 1898 г.

Słowo wstępne.

Przegląd niniejszy jest bezpretensjonalną wiązką notatek bibliograficznych i obejmuje małą część literatury lat ostatnich.

Przeznaczony dla miłośników, nie specjalistów, ma za zadanie ułatwić zapoznanie się z piśmiennictwem bieżącym i wskazać prace ciekawsze. Brak tu, oczywiście, wielu prac, zasługujących na zaznaczenie, ale wywołała go szczupłość miejsca. Gościnności Redakcji pisma ściśle etnograficznego nie chciałbym nadużywać.

Gdy się zbudzi szersze zamięłowanie i zwiększy liczba pracowników, zapewne prąd wiedzy archeologicznej wytworzy sobie własne łożysko. Notatki te bibliograficzne mają właśnie na celu przyspieszenie tej chwili, przez zjednanie sił inteligentnych do pracy na polu naszej nauki.

Behla Dr. Die vorgeschichtliche Rundwälle im östlichen Deutschland. Eine vergleichende *Przedhistoryczne okopy w Niemczech wschodnich. Studium porównawcze.*

archäologische Studie. Mit einer Karte. Berlin, 1888.

Autor zebrał pracowicie wiadomości o wszystkich przedhistorycznych budowlach ziemnych, zwanych okopami i grodziskami, z obszaru Niemiec północno-wschodnich. Podał przytym dotyczące ich notatki z literatury, podania do nich przywiązane i odkrycia archeologiczne. Mówi o ich wielkości, szczegółach budowy, o ich przypuszczalnej chronologii i przeznaczeniu. Jest on zdania, że nie wszystkie służyły za miejsca obrony lub schronienia, że pewna ich część miała znaczenie religijne. Na mapie oznaczone są wszystkie tego rodzaju zabytki, jakie autor znalazł w literaturze ogólnej, Bardzo to pożyteczna praca, i wypadałoby życzyć, aby i dla innych okolic dokonano podobnych zestawień, dużo światła rzucających na stosunki przedhistoryczne Europy.

E. Cartailac. La France pré-historique, 1889. *Francja przedhistoryczna.*

Referat o tej cennej pracy, pióra Krzywickiego, mieści „Ateneum“ r. 1890.

Chilgensperg auf Berg Dr. M. *Groby ciałopalne rzymskie w Reichenhall w Bawarii Wyższej.*
Die Römische Brandgräber von Reichenhall in Oberbaiern. Braunschweig, 1896, z mapą i 22 tablicami, in 4^o, str. 66.

Owoc dziesięcioletnich poszukiwań na gruncie, dotychczas najmniej w Bawarii Wyższej poznany. Stąd praca, obejmująca rezultat poznania przeszło 300 grobów zapełnia dotkliwą lukę, przynajmniej w obrębie doby rzymskiej, na którą uwaga autora głównie jest skierowana.

Colomb A. et B. v. Muyden. *Starożytności nawodne (nadjeziorne) ze zbiorów Muzeum kantonalnego w Lozannie.*
Antiquités lacustres. Album. Notices sur les collect: lac. du Musée cantonal vaudois. 40 tablic. Lausanne, 1896.

Dwanaście tablic pięknej publikacji poświęcono epoce kamiennej, jedną epoce przejściowej ze stacji des Roseaux de Morges, resztę epoce bronzowej. Wszystko, co tu pomieszczono, pochodzi z dobrze określonych znalezisk kantonu Vaud. Wydanie bardzo staranne.

Dzieło niezbędne do studjów porównawczych, które dziś obowiązują każdego poważnego badacza.

Flinders Petric. Ten years' *Dziesięć lat kopania w Egip-*
digging in Egypt, 1881—1891. *cie*, 1881—1891.
London, 1892. 201 str. i 116
rycin.

Jeden z najgruntowniejszych badaczy przeszłości Egiptu, odkrywca licznych, nieznanych dotychczas, a bardzo ważnych pomników i zabytków archeologicznych, podaje o swoich odkryciach bogatą garść wiadomości.

Starożytna cywilizacja Egiptu wydaje mu się przyniesioną na ten grunt przez rasę, którą zwie dynastyczną. Przybysze zastali już nad Nilem inną, cięleśnie różniącą się od nich rasę, która jednak z wolna zmieszała się z niemi i zatarła.

Epoka kamienna została nad Nilem stwierdzoną. Człowiek mieszkał tu na wzgórzach jeszcze wówczas, gdy wody Nilu wypełniały całą szeroką dolinę tej głównej rzeki Egiptu.

Fraipont J. Les cavernes et *Jaskinie i ich mieszkańcy.*
leurs habitants. Paris, 1896.
Str. 334 i 89 rysunków.

Jest to użyteczna popularyzacja wiadomości o jaskiniach z punktu widzenia geologii, paleontologii antropologii, dziejów, folkloru i archeologii. Autor nie ograniczył się w tym ostatnim kierunku jaskiniami, lecz dał treściwy i jasny wykład prahistorji w ogólności, zastosowany przeważnie do warunków miejscowych Francji.

Götze A. Die letzten Ausgra- *Ostatnie rozkopany w Troi.*
bungen in Troja (1894). Berl.,
1895. (Verh. d. Berl. anthr. Ges.).

Głównym rezultatem ostatnich wykopalisk jest stwierdzenie, że nie drugie (rachując od dołu) miasto, jak to sądził Schliemann, lecz szóste należy do czasów mikińskich i stanowi podstawę lokalną Iljady. Odkryto przy tej okazji znaczną liczbę grobów greckich, rzymskich i bizantyjskich.

Götze A. Eine Feuerstein- *Pracownia krzemienista w*
Werk-Stätte in Thüringen. (Ver- *Turyngji.*
handl. Berl. anthr. Ges. 1896).

Tak pospolite na Północy, że nie wspomnę o naszym kraju, pracownie krzemienne dotychczas, rzecz dziwna, nie były znane w Turyngji. Dopiero pierwszą znalazł i wyzyskał prof. Lehman-Filhés pod Arnstadem, na miejscu, zwanym Altburg, w bliskości starego wału, zwanego „szańcem szwedzkim.”

Znaczna liczba narzędzi krzemiennych, jak oto: gro-tów do strzał, nożyków, skrobaczy i t. d., oraz wiórów—kształtami swemi zupełnie odpowiada narzędziom, spotykanym w naszym kraju. Nieco bronzowych ułamków, kilka fibul bronzowych wskazują, że tu, oprócz charakterystycznych zabytków epoki neolitycznej, znajdują się dowody epoki La Tène. Brązowej i Halsztadzkiej niema ani śladu. Z tego powodu wyprowadza Götze, wniosek, że wszystkie te wyroby kamienne muszą należeć nie do epoki neolitycznej, lecz do La Tène.

Hampel J. Skythische Den- *Pomniki scytyjskie z Węgier.*
mäler aus Ungarn. Beitrag zur *Przyczynek do archeologii ura-*
ural-altaische Archaeologie. *lo-attańskiej.*
(Ethnolog. Mitth. aus Ungarn).
Budapest, 1895.

Ciekawa ta praca należy do dzieł źródłowych, które w nauce służą za poważne punkty wyjścia do dalszych badań.

Hampel J. Neuere Studien *Nowsze badania nad okre-*
über die Kupferzeit. (Zeitschr. *sem miedzianym.*
f. Ethnol. 1896). Berlin.

Bardzo ważna praca, oparta na bogatym materiale. Kwestja miedzi i epoki miedzianej zaprzęta dziś

umysły prehistoryków w bardzo wysokim stopniu. Jeszcze dotychczas krzyżują się poglądy, i gdy jedni uznają istnienie formalnej epoki miedzianej, inni ograniczają ją do roli nieznacznego przejścia między epokami kamienną a brązową. Hampel, rozporządzający bodaj najobfitszym materiałem rzeczowym, stanowi w tym przedmiocie pierwszorzędą powagę i przechyla się do zdania, że na pewnych obszarach, mianowicie na Węgrzech, miedź odgrywała rolę przeważną przez długi okres czasu i stanowi cechę charakterystyczną osobnej, ściśle określonej kultury. Opiera się autor na zbadaniu przeszło 500 zabytków miedzianych, znalezionych na Węgrzech, a w części w Szwajcarii, których zresztą większość opisali i rozgatkowali już Much i Pulszky.

Autor zgadza się na pogląd Monteliusa, dotyczący chronologii wyrobów miedzianych w Szwecji, i znajduje potwierdzenie jego na gruncie wykopalisk egipskich i trojańskich.

Nie miejsce tu na szczegółowe sprawozdanie z komunikatu Hampla, obfitującego w spostrzeżenia porównawcze, ale zdaje mi się, że wypada nam powtórzyć ważne wnioski, które Hampel stawia na podstawie rozpatrzenia całego materiału starego świata, ściągającego się do tej kwestji. Oto jego wnioski:

1. Kultura lokalna miedzi mogła się wszędzie tam rozwinąć, gdzie znajdował się ów metal lub jego ruda, a więc w Altaju, Uralu, na Cyprze, na Synaju, we Włoszech środkowych i na wyspach włoskich, w Hiszpanji, Anglii, w Alpach i Karpatach.

2. We wszystkich tych ogniskach kultura czyli epoka miedzi zostawała w bezpośrednim związku z epoką kamienia, prawdopodobnie „była miejscową (autochton) i powstała niezależnie od innych ognisk.

3. Wzajemne (internationale) stosunki sąsiedzkie okresu kamiennego utrzymały się także w czasie kultury miedzianej i dają się zauważyć w jej rozwoju wzajemne wpływy poszczególnych ognisk.

4. Wpływy owe dają się na gruncie Węgier wyraźniej stwierdzić, aniżeli w innych okolicach, gdyż grunt Węgier wskazuje jakby środkowe położenie, dzięki któremu mógł oddziaływać w licznych kierunkach i otrzymywać zewsząd obce wpływy. Znajdujemy tu obok form czysto pierwotnych, powstałych jako naśladownictwo wyrobów kamiennych — formy rozwoju miejscowego, formy pochodzące z Południa, formy *wiążące te okolice z obszarem uralo-attajskim*, oraz sporadycznie formy ognisk północnych i zachodnich.

5. Postęp do kultury bronzowej dokonywał się powoli i bez przeskoków. Na Węgrzech, a może i gdzieindziej, zjawiała się miedź, jako poprzednik bronzu i miedzi z domieszką antimonium. Równolegle z doskonaleniem się formy przybywa cyny w bronzach. Faza przejściowa tych dwóch epok charakteryzuje się jeszcze używaniem starego metalu z epoki miedzianej do sporządzania wyrobów, właściwych już epoce bronzowej.

6. Broń, narzędzia i ozdoby były wyrabiane przez odlewanie i odkuwanie. Ornamentyka była geometryczna, składała się z kropek, linii i kółek. W ceramice kultura miedziana wykazuje wielkie postępy. Używa do ozdoby materiałów, pochodzących z okolic dalekich.

7. Prawdopodobnie przejście od miedzi do bronzu dokonało się w całej Europie prawie w jednym czasie, mniej więcej na początku drugiego tysiąclecia przed Chr. Niektóre typy kultury miedzianej nie znikły razem z epoką, lecz przeżyły ją o wiele wieków.

Hauser K. Die Geschichte *Dzieje Karyntji (?) od czasów przedhistorycznych do Karola Wielkiego.*
Kärntens von der Urzeit bis
Kais. Karl dem Grossen. Klagenfurt, 1893, str. 147.

W braku dostatecznych materiałów, autor właściwie rozpoczyna swą rzecz od epoki Halsztadzkiej, przechodzi epokę Celtycką i Rzymską. W czwartym rozdziale mówi o „epoce Bajuwarów.”

Najważniejszym i najciekawszym dla badacza ziem słowiańskich jest właśnie ten rozdział.

Zwalcza w nim autor poglądy barona Ankershofena na czasy i stosunki etnograficzne średniowieczne, i powracając do dawnych mniemań Muchara, stara się dowieść: że rasa niemiecka, która mieszka w Styrji i Karyntji, siedzi tam od owych czasów Bajuwarów, czyli jest ludnością przed-słowiańską. Słowianie wprawdzie tu i owdzie założyli swe siedziby, ale następnie zasymilowali się z panującym żywiołem germańskim. Wreszcie nazwy miejscowości o pierwiastku słowiańskim nie dowodzą wcale, według autora, aby tam ludność słowiańska mieszkała zwartą masą przed najazdem Germanów, lecz tylko mają być śladami owej rozpiezchłej, sporadycznej kolonizacji słowiańskiej.

Heierli J. Pfahlbauten (9-ter *Budowle palowe.* (Sprawo-Bericht). Leipzig, 1888, mit 21 zdanie dziewiąte). Tafeln.

Autor zajmuje się rozpatrzeniem zabytków archeologicznych, odkrytych w licznych budowlach nawodnych nad jeziorami: Bodeńskim, Egelskim, Pfäfikonem, Greifskim i Zuryskim, wreszcie nad Limatem, Bielskim, Genewskim i Murteńskim. Tablice, świetnie wykonane, nie pozostawiają nic do życzenia.

Hey Dr. Gustaw. Die slavischen Siedelungen im Kgr. Sachsen mit Erklärung ihrer Namen. Dresden, 1893, str. 335. *Osady słowiańskie w Saksonji i objaśnienie ich nazwisk.*

Wiśła (t. VII r. 1893, str. 765) tak pisze o tym dziele: „Do rzędu prac, wyświełających tysiące nazw miejscowych dawniej słowiańskich, a dziś przez zalew germański zmienionych do niepoznania, jak oto: Smolera, Immsicha, Brücknera, Kühnela, Weise go, Kętrzyńskiego, Muki i innych, przybywa obecnie pokaźna rozprawa... Prace Mikłosicha, ... *Chrobacja* Wojciechowskiego i rozpr. Baudouina de Courte-

... dały początek umiejętne mu wyjaśnieniu pochodzenia wyrazów... przeinaczonych."

Jelinek Brěislav. Materialien zur Vorgeschichte und Volkskunde Böhmens. III Theil. Plešivec. (Mitth. Antr. Ges. Wien. 1896). *Materiały do prahistorji i ludoznawstwa czeskiego. Część III. Plešziwec.*

Archeologiczna monografia góry Plešivec w okr. Hořovickim nad strumieniem Litawą. Bardzo rozległe studia nad tą ważną i wyjątkowo bogatą w zabytki miejscowością zabrały autorowi lat dziesięć (do r. 1881) i teraz dopiero pozwoliły na ogłoszenie owocu wszechstronnych, sumiennych poszukiwań. Autor opisuje tutejsze grodzisko, ciekawe miejsce obrządków religijnych, dawne, już dziś nieistniejące siedziby, wreszcie cmentarzyska pobliskie „Mořina“ z kurhanami, których było co najmniej dwieście. Typ grodziskowy przeważnie bez ornamentu falistego. Uzupełnia opis przytoczeniem dawnych podań, przywiązanych do tych miejscowości. Przedmiotowa ta praca nie nadaje się do streszczenia. Może ona służyć za wzór, jak się powinno badać zabytki przedhistoryczne.

Koehler. Zur Beurtheilung der Bildwerke aus altslavischer Zeit. (Archiv für Anthrop.) Berl. 1896. *Znaczenie pomników z czasów staro-słowiańskich.*

Archeolog nasz, dr. Koehler z Poznania, omawia kwestję powszechnie znanego pomnika (Światowida czy Bohoda), znalezione go w Zbruczu na Podolu, który stanowi ozdobę Muzeum archeologicznego w Krakowie.

Przypomina hipotezy o jego znaczeniu, wypowiedziane przez Potockiego (1851), Lelewela, Weigla i Rymarkiewicza (1884). Zestawia te poglądy, oświeśla, ale nie rozstrzyga.

Köstler K. Handbuch der Gebiets- und Ortskunde des Königl. Baierns. I. Urgeschichte. *Podręcznik, wykazujący miejscowości w Bawarii, ważne pod względem archeologicznym.*

u. Römerherrschaft bis zum
Auftreten der Bajoarier. Mün-
chen, 1895. Str. 152. 4-o.

Stosunkowo świetnie poznany grunt przedhisto-
rycznej Bawarii pozwala na prace monograficzne
z różnych dziedzin. Jedną z takich prac stanowi
właśnie podręcznik Köstlera. Opiera się on na bo-
gатым materiale, który z wielką drobiazgowością
autor umiał wyzyskać, celem dania obrazu życia
przedhistorycznego w różnych epokach. Część po-
święcona „Ortskunde“ obejmuje wykaz wszystkich
miejscowości, które dostarczyły jakichkolwiek da-
nych archeologicznych ze źródłowym wykazaniem,
co każda wniosła do archeologii. Na podobne pra-
ce może sobie tylko Bawaria pozwolić. W wielu
innych okolicach Europy długo jeszcze niedostatecz-
ność materiału stać będzie temu na przeszkodzie.

Kopietz. Die geographischen *Stosunki geograficzne Szlą-*
Verhältnisse Schlesiens im Al- *ska w starożytności.*
terthum. Breslau, 1890. Str. 15.

Praca ta ma za zadanie wyjaśnienie granic Szlą-
ska na podstawie podań, przechowanych u starożyt-
nych pisarzy.

Autor należy do obozu, usiłującego uważać za do-
wiedzione, że w starożytności zarówno kraj ten,
jak i daleko rozleglejsze obszary sąsiednie były za-
ludnione nie przez słowiańskie, lecz przez germań-
skie plemię.

Odpowiednio też układa cytaty i wyjaśnia po-
przekręcane, oraz niepewne nazwy, przechowane
u starożytnych Greków i Rzymian. Jako granicę
Szląska, owego starożytnego siedliska Silingów,
uważa autor od wschodu Wisłę, od zachodu
Elbę i twierdzi, że w starożytności nie było nad
Elbą i Odrą ani litewskiego, ani słowiańskiego szczepu.
Praca autora jest drobnym epizodem walki dwóch zapa-
trywań naukowych, walki starej już bardzo, dotychczas
dość jałowej dla zawilosci i dwuwykładowości podań
starożytnych, oraz dla zbyt powierzchownego trak-

towania bardzo zawiłego zadania. Temat to stary, ale wiecznie żywy i zawsze interesujący.

Krause Dr. E. Tuisko-Land. *Ziemia Tuisko. Kolebka*
Der Arischen Stämme und *szczępów i bóstw aryjskich.*
Götter Urheimat. Głogów, 1891.

Autor z ogromnym zasobem erudycji dowodzi, że Europa środkowa jest kolebką Arjów. Prusów, Łotyszów, Litwinów i Słowian uważa za mieszaninę aryjsko-ugro-fińską, sagi zaś skandynawskie za prototyp poezji i mitologii greckiej, rzymskiej, oraz induskiej. Widać w niej dużo usiłowań do sztucznego zbliżania faktów.

Referat o tej pracy pióra Gajslera mieści *Wisła*, t. VI (1892), str. 961.

Le Bon. Les premières civilisations. Paryż, 1889, str. 820, z 443 rysunkami. *Pierwotne cywilizacje.*

Wzmianka o tej pracy mieści się w *Wisle*, tom 3 (1889), str. 945.

Lefevre A. Les Etrusques. *Etruskowie.*
(Leçons professées à l'Ec. d'Anthrop.). Paris, 1896 (extr. z Rev. de Linguist.).

Mówi tu autor o początku i dziejach Etrusków, o ich obyczajach, przemyśle, sztuce i grobach, o wierze i mowie. Prawdziwe ich nazwisko jest według autora: *Turs*, a pochodzenie pelazgickie. Typ czaszki, lubo się tu zdarzają wszystkie przejścia, lubo zgody badaczów niema — przeważa *lekko długogłowy*. Co do mowy, której badaniu najwięcej autor poświęca miejsca, ma to być mieszanina, na podstawie dotychczas nieznanej.

Lehmann-Nitsche R. I. Beiträge zur physischen Anthropologie der Bajuwaren. (Über die langen Knochen der südbayerischen Reichengräberbevölkerung. (Beitr. zur Anthr. u. 1. *Przyczynki do antropologii fizycznej Bajuwarów.*

Urg. Bayerns, tom XI). München, 1894.

II. Die Körpergrösse der südbayerischen Reichengräberbevölkerung. (Ibid.). München, 1895.

II. *Wzrost ludności z cmentarzystk rzędowych w Bawarii południowej.*

W obu pracach autor z wielką ścisłością opisuje osteologiczne cechy ludności, których resztki odkryto na cmentarzystkach w Allach, Dillingen, Fischen, Gundelfingen, Memmingen i t. d. Opis dzieli się na dwie części: jedna dotyczy Bajuwarów, druga Szwabów i Alamanów. Bajuwarowie z tych grobów ogólnie należą do średniogłowych z dążnością do długogłowości (33% długogł., 48% średniogł., 18% krótkogłowych). Podaje dokładne wymiary następujących kości: Humerus, Radius i Cubitus, Femur i Tibia. W ogólności 56 1/2% ludności bawarskiej z owych cmentarzystk odznacza się wzrostem średnim (maximum średniego wzrostu 168,3), dwie piąte osobników dają cyfry wyższe, a tylko 5% należy do wzrostu małego. Bajuwarowie wzrostem przewyższają Szwabów i Alamanów.

W drugiej pracy znajdujemy cyfry następujące: Wzrost średni (z 53-ch okazów) Bajuwarów wynosi 1.686 dla mężczyzn, 1.573 dla kobiet, wzrost średni Szwabów i Alamanów (88 okazów) wynosi 1.682 dla mężczyzn, 1.533 dla kobiet. Szczątki, zebrane z innych cmentarzystk rzędowych, są zbyt nieliczne, aby mogły służyć za materiał porównawczy z obszaru zbadanego przez autora.

Mareticz T. Dr. Slaveni u Słowianie w dawnych czasach. Zagreb, 1889.

Bronisław Grabowski obszernie i gruntownie rozpatrzył tę pracę w *Wiśle*, t. 4 (1890) na str. 897—902.

Matiegka H. Dr. Crania bohemia. Część I. VI — XII stulecia. Część I. VI—XII stulecia. Prag, 1891.

Cenny referat najznakomitszego naszego kranjologa, nieodżałowanej pamięci dra I. Kopernickiego mieści *Wiśła* t. V (1891), str. 181.



Montelius Oscar Dr. Über *O przybyciu naszych przod-*
 die Einwanderung unserer Vor- *ków na Północ.*
 fahren in den Norden. (Arch.
 f. Anthropol. t. XVII.).

Po gruntownym rozpatrzeniu wszelkich dotychczasowych poglądów, znakomity autor powiada, że niema żadnych dowodów, aby w czasie kultury bronzowej, lub żelaznej, przytrafiła się masowa wędrówka do Skandynawji. Wobec tego przypuszcza, że ludność Skandynawji z okresów żelaznego i bronzowego jest ta sama, która zostawiła ślady swego pobytu w epoce kamienia gładzonego. Innemi słowy: „że nasi giermańscy przodkowie przybyli tu już za kultury kamiennej.“ Okres kamienny mniej więcej skończył się na 15 wieków przed Chr., a początek jego najpóźniej można odnieść do trzeciego tysiąclecia przed Chr. Wobec tego giermański szczep, siedzący w Skandynawji musi tam najmniej od 4000 lat przebywać.

Wielka ostrożność, doświadczenie i wiedza autora nadają jego słowom poważne znaczenie.

Montelius O. Les temps pré- *Czasy przedhistoryczne w*
 historiques en Suède et dans *Szwecji i innych krajach Skan-*
 les autres pays Scandinaves *dynawji.*
 (trad. S. Reinach). Paris, 1895.
 Str. 352, 427 rycin i 20 tablic.

Najnowsze to i mocno uzupełnione wydanie książki Monteliusa obejmuje całokształt wiedzy dotychczasowej o pradziejach Skandynawji. Nie będę się tu wdawał w streszczenie dzieła zbyt bogatego w szczegóły; pozwolę sobie tylko naszkicować przypuszczalną chronologję Skandynawji, której ostatnio Montelius dużo pracy poświęcił. Choć schematy takie podlegają łatwo zmianom i niezbyt są pewne, mają przecież wartość niezaprzeczoną, jako drogowskazy. i z tego choćby powodu lekceważyć ich nie wypada. Oto podział autora:

1. Epoka kamienna starsza.

Okres 1. Kamienny starszy (Neolit).

„ 2. Czasy kuchennych odpadków.

II. Epoka kamienna (do 1700 r. przed Chr.)

- Okres 1. Młodszy kamienny (groby nieznane).
 „ 2. Czasy dolmenów.
 „ 3. Czasy grobów chodnikowych (Ganggräber).
 „ 4. Czasy grobów skrzynkowych.

III. Epoka brązu (od 1700 do 500 przed Chr.).

- Okres 1, 2 i 3 od 1700 do 1000 przed Chr.
 Okres 4, 5 i 6 od 1000 do 500 przed Chr.

IV. Epoka żelaza (od 500 przed Chr. do 500 po Chr.).

- Okres 1. Przedrzymski, od 500 przed Chr. do narodzenia Chr.
 „ 2. Wpływów rzymskich, od nar. Chr. do 400 r. po Chr.
 „ 3. Wielkiej wędrówki ludów, od 400—800 po Chr.
 „ 4. Czasy Wikingów, od 800—1050 po Chr.

Montelius O. Findet man in Schweden Überreste von einem Kupferalter? (Arch. f. Anthrop., tom 23. 1895 r.). *Czy znajdują się w Szwecji zabytki okresu miedzanego?*

Znakomity archeolog skandynawski daje nam w drobnej, ale cennej tej pracy wyniki bardzo starannych poszukiwań nad składem chemicznym 47-u przedmiotów metalowych, należących do dobrze określonych typów z epoki przejściowej między kamienną a brązową. Wychodzi on z założenia, że tylko dokładny rozbiór chemiczny bronzów może dać odpowiedź na pytanie: czy mamy tu z brązem lub z miedzią do czynienia? Stara się zarazem rozwiązać pytanie: jaki procent cyny nadaje prawo uważania wyrobu za brązowy? Na mocy spostrzeżeń własnych i takich badaczy, jak Much, Pulszky i inni, wnosi, że już pół procent cyny należy uważać za dodatek rozmyślny, nie zaś jako zanieczyszczenie.

Studując następnie kształty siekier bez otworów do umocowania, Montelius otrzymał serję sześciu typów, przedstawiającą rzeczywisty i stopniowy rozwój siekiery. Cechy ich główne są następujące:

1) Siekiery tak prawie szerokie, jak długie. Cecha to zbliżająca je mocno do siekier kamiennych bez krawędzi wystających i bez wydatności poprzecznej.

2) Siekiery u ostrego końca prawie dwa razy szersze, niż u odwrotnego. Bez krawędzi bocznych i poprzecznej.

3) Siekiery szerokie, z ostrzem trzy razy szerszym, niż tylec. Wydạtności boczne bardzo nieznaczne, wydạtność poprzeczna w postaci guza.

4) Siekiery wysmukłe, lekko rozszerzające się ku ostrzu. Krawędzie boczne niskie, bez poprzecznej wydạtności.

5) Siekiery bardzo wysmukłe, z krawędziami bocznymi wysokimi; poprzecznej wydạtności niema.

6) Siekiery wąskie z wysoką wydạtnością poprzeczną, nad którą wznoszą się krawędzie boczne.

Otóż analiza wykazała, że kategoria

1-sza zawiera miedź czystą,

2-ga albo miedź, albo bronz bardzo ubogi w cynę (3%),

3-cia najczęściej bronz ubogi w cynę (najwyżej do 7%).

4—6 bronz normalny, zawierający około 10% cyny

Montelius sądzi, że rezultat jego poszukiwań daje się zastosować do wszystkich krajów Północy, a nawet do Europy Środkowej. W istocie badania Sophusa Müllera, Caro, Gladstona nad bronzami Niemiec i Egiptu wykazują, że siekiery ery przejściowej między kamieniem a bronzem nie zawierają więcej niż 3% cyny. W dalszym ciągu dzieli autor terytorjalnie opisane siekiery i dochodzi do przekonania, że miedziane spotykają się w Szwecji tylko na południu, w tej samej epoce, gdy Północ знаła tylko kamień, a zjawiają się wtedy, gdy jeszcze nie były zastąpione w Europie południowej bronzowem. Wiek tych wyrobów miedzianych odnosi się do początków 2-go tysiąclecia przed Chr., jeżeli nie głębiej, gdyż od połowy drugiego tysiąclecia Szwecja znajduje się już w okresie bronzu, a przecież stopniowe występowanie bronzu wymagało długiego czasu.

Mortillet. Origines de la chasse, de la pêche et de l'agriculture. Paris, 1890. *Początki myśliwstwa, rybołóstwa i rolnictwa.*

Streszczenie, pióra Krzywickiego, obejmuje *Wisła* tom IV (1890), str. 938.

Moszkow W. Warszawa, 1896. Str. 91. *Scytowie i współplemięcy ich Trakowie.*

Bardzo wyczerpujące streszczenie i ocenę napisał o tym dziele Ksawery Chamiec w *Wiśle* t. XI, str. 147, dokąd odsyłam czytelnika ciekawego.

Much dr. M. Die Kupferzeit in Europa und ihr Verhältniss zur Kultur der Indogermanen. Jena, 1893. Str. 376 i 112 rysunków. Wyd. 2-gie. *Epoka miedziana w Europie i jej stosunek do kultury szczepu Indogermańskiego.*

W tym klasycznym i ważnym dziele autor przychodzi do wniosków, na mocy rozległego materiału, że wiek miedzi w Egipcie i Asyrii przypada na 4 tysiące lat przed Chr., a początek epoki bronzowej na 2-gie tysiącolecie. Much i tu staje po stronie badaczy, którzy uważają Europę za kolebkę rasy indoeuropejskiej.

Much Dr. M. und Fischer L. H. Vor- und früh-geschichtliche Alterthümer aus Oesterreich-Ungarn. Wien, 1894. 4-o. Tablica 85 : 55 cm. *Przedhistoryczne i proto-historyczne starożytności Austro-Węgier.* (Wydawnictwo Ministerjum Oświaty i Komisji ochrony pomników sztuki i historji).

Publikacja ta ma na celu zaznajomienie szerokich kół z głównymi typami starożytności, trafiających się w Austrii, celem ratowania znalezisk przypadkowych od zagłady. W kraju, obfitującym w starożytności, ciemnota zatracą corocznie tysiące okazów, wędrujących do handlarzy starym metalem. Rocznie najmniej 3 centnary bronzów starożytnych idzie tam na przetopienie. Przeciw temu wandalizmowi środkiem zaradczym są podobne publikacje, rozwieszane i rozpowszechniane po szkołkach i lokalach publicznych.

Naue Dr. J. Die Bronzezeit *Epoka brązu w Bawarii*
in Oberbaiern. München, 1894. *Wyższej.*
Str. 292, 163 Abbild, oraz al-
bum z 49 tablic in 4^o.

Praca oparta na rozległym materiale, a wykona-
na w niezwykle pomysłnych dla nauki warunkach,
bo autor jej łączy w sobie przymioty niezbędne dla
uczonego w bardzo wysokim stopniu.

Autor dzieli okres brązowy na cztery podokresy,
którym na końcu książki, po poprzednim umoty-
wowaniu, daje następującą chronologję:

Starszy wiek brązu	{	1-sza połowa 1400—1250 r. przed Chr.		
		2-ga połowa 1250—1150	"	"
Młodszy wiek brązu	{	1-sza połowa 1150—1050	"	"
		2-ga połowa 1050— 900	"	"
Epoka halsztadzka	.	900— 800	"	"

W książce tej, którą trzeba zaliczyć do klasycz-
nych i cenniejszych dzieł literatury archeologicz-
nej, czytelnik znajduje całe skarby trafnych zesta-
wień, spostrzeżeń i sądów. Materiał opracowany
jest wzorowo, gruntownie i dostępne, i choć ogra-
nicza się Bawarją, interesować musi każdego ar-
cheologa, pracującego nad przedhistorycznymi epo-
kami Europy.

Autor z całą świadomością wyznaje, że wszyst-
kie odkrycia na gruncie Bawarii świadczą, że róż-
ne fazy kultury brązu tych okolic nie były impor-
tem z zewnątrz, lecz przeciwnie *rozwickały się*
zwolna, stopniowo i naturalnie, na miejscu, z kultu-
ry kamiennęj. Nie tylko prawidłowy rozwój, wi-
doczny w dodatkach pogrzebowych, o tym świad-
czy, lecz i wszystkie warunki, dające się odtworzyć
z poznanych faktów.

Niederle Dr. Lubor. Bemerkungen zu einigen Charakteri-
stiken der Altslavischen Grä-
ber (Mittheil. d. Anthr. Ges.
Wien, 1894). *Uwagi i przyczynki do cha-*
rakterystyki grobów staro-
słowiańskich.

Autor zajmuje się tu dwiema właściwościami grobów słowiańskich: zausznicą i falistym motywem ornamentacyjnym. Śledzi głównie rozmieszczenie ich terytorjalne. Rezultaty, do jakich doszedł ten zasłużony i gorliwy badacz, rzucają nowy promyk światła na granice Słowiańszczyzny, w pewnym przynajmniej okresie, dotychczas mało scharakteryzowanym. Niepodobna tu zapuszczać się w szczegóły artykułu. Zasługuje on na poznanie w całości.

Wiadomo, że kółka, znajdowane przy czaszkach, o końcach niespojonych, a o jednym zwykle odgiętym nazewnątrz w postaci haczyka, albo mniej więcej wyraźnej litery S, uznano za charakterystyczną słowiańską ozdobę głowy. Kółkami temi, zwanemi przez Niemców „Schläfenringe“ lub „Hackenringe“, zajął się pierwszy i znaczenie ich podniósł Sophus Müller w 1877 r.; po nim zajmowali się zausznicami Niederle (1891) i Lissauer (1891). Ostatnia praca Niederlego obejmuje bardzo szeroki horyzont spostrzeżeń, bo autor w podróży po Rosji, przedsięwziętej celem wystudjowania tamtejszych muzeów, zwracał baczną uwagę na wszystkie spotkane zausznice i zdobył cenny materiał porównawczy i uzupełniający.

Autor dzieli zausznice na 3 typy: a) kółko niespojone, b) kółko z odgiętym nazewnątrz haczykiem, c) kółko z takim haczykiem, ponownie na końcu zgiętym w odwrotnym kierunku, w ten sposób, że tworzy postać litery S.

Opierając się przedewszystkim na najliczniejszym materiale czeskim (124 miejscowości), przekonywa się autor, że w Czechach najpospolitsze są typy a i c, typową zaś postacią jest forma c, ozdobiona niekiedy, choć bardzo rzadko, paciorkiem. Niederle stwierdza dalej, że zausznice są nieznane zgoła na zachodzie Europy. W Bawarii jednak i Turyngji znaleziono je w kilkunastu punktach. Na południe od Czech także prędko stanowiska rzadnieją i znikają zupełnie. Na północy od Czech i Morawy (w Austrii) jest ich niewiele. W Saksonji, Łużycach Dolnych, dotychczas nie znaleziono. Częściej zjawiają

się na Szląsku, w Poznańskim, na Pomorzu, w Królestwie Polskim, Galicji północnej, w Holsztynie, Meklemburgu i Starej Marce. Poszukiwania po muzeach i zbiorach prywatnych Kijowa, Moskwy, Tweru, i t. d. wykazały ich obecność w pewnych dzielnicach Rosji, ale w bardzo małej liczbie. W licznych guberniach rosyjskich, gdzie typ *a* i *b* się ukazuje, brak typu *c*, esowatego, z wyjątkiem obszarów nad górną Wołgą. Typ częsty w Rosji zachodniej znika stopniowo ku północy, ku wschodowi i południow-schodowi. Typ *b* jest dość częsty na wielkim obszarze od granic Galicji aż do Uralu, Kaukazu.

Przechodząc do chronologii, autor uważa typ *a* za najstarszy. Charakteryzuje on również starsze groby żarowe „słowiańskie“ w Niemczech wschodnich, Polsce, Czechach i Morawach. Postać *b* jest dalszą fazą rozwoju formy *a*, *c* zaś jest jeszcze młodszą i specjalną własnością zachodnio-słowiańską, pomimo to, że najpierwej zjawia się nie na ziemi dziś słowiańskiej. Postać owa zjawia się na Węgrzech i w Chorwacji wcześniej, niż w Czechach, bo już w grobach z IV i V w. po Chr., gdy w Czechach dopiero od VIII, a najwyżej VII wieku, większość zaś należy tam do wieków X i XI. Chronologia polskich zausznic jest dotychczas niebadana. Z pewnym zastrzeżeniem wnioskuje autor, że jedynie na ziemi węgierskiej typ *b* rozwija się już w pierwszej połowie XII w. po Chr., a postać jego następcza *c* stamtąd do Czech przeszła. Na podstawie tego wszystkiego dr. N. uważa zausznice za własność *zachodniego odlanu Słowiańszczyzny* z punktem wyjścia naddunajskim. Są to wyniki poważne, i oczekiwać należy baczного zajęcia się kwestją zausznic w innych krajach.

Na tym streszczeniu poprzestane, zaznaczając, że autor analogicznie bada drugi szczegół: motyw falisty (Wellenlinie). Zbija on hipotezy o wschodnim zapożyczeniu i kolebkę jego znajduje także na ziemi węgierskiej. W końcu Niederle poświęca uwagę typowi włóczni o dwóch skrzydłach u nasady. Dawniej upatrywano w nim słowiańską właś-

ciwość. Po bliższym rozbiorze, włócznie okazała się postacią zachodnią, zgoła obcą Słowiańszczyźnie.

Niederle L. Dr. Příspěvky k *Przyczynek do antrop. ziemi* antropologii zemi českých. I. *czeskiej. I. Groby nieciałopalne* Hroby s kostrami. Praga, 1891. *z końca doby przedhistorycznej.*

Pracę tę rozbiera gruntowny znawca kranjologii, znakomity antropolog nasz J. Kopernicki w *Wiśle*, t. V (1891), str. 188.

Papaczek P. O předslavan- *O dobie przedślawiańskiej w* ské době v Čechách. Praga, *Czechach.* 1892.

Krytyczną, niepochlebną i obszerną ocenę tej pracy napisał Br. Grabowski, *Wiśła* VI (1892), str. 951—959. Autor należy do gorących obrońców autochtonizmu Słowian na ziemiach Europy środkowej, posługuje się jednak często ryzykowanymi i niestwierdzonymi dowodami.

Penka Karl. Die Heimat der *Ojczyzna Giermanów.* Germanen (Mitth. d. Anthr. Ges. Wien, 1893).

Upatrywanie kolebki Giermanów w Skandynawji nie jest nowym pomysłem, bo już od XVII wieku myśl ta ma długi szereg zwolenników. Dopiero jednak w ostatnim trzydziestoleciu spory i badania weszły na tory ścisłych i wszechstronnych poszukiwań. Penka jest rzecznikiem kolebki skandynawskiej i stara się całym arsenalem dowodów uzasadnić słuszność tego właśnie poglądu. W równej też mierze przybiera do pomocy argumenty, czerpane z językoznawstwa porównawczego, z archeologii, przyrodoznawstwa i dziejów.

Niepodobieństwem jest śledzić tu myśli autora i podnosić choćby ważniejsze jego motywy. Jest ich zbyt dużo i zbyt są specjalne. W streszczeniu traciłyby wartość przekonywającą. Ważne oparcie znajduje autor w ostatnich rezultatach roztrząsań Monteliusa, który, jak wiadomo, i w Skandynawji stwierdził ciągłość kultury przedhistorycznej.

przynajmniej do końca epoki kamiennej, czym uniemożliwił przypuszczenie, jakoby szczep germański gotowy przybył z kontynentu do Skandynawji. A jeśli nie przybył—tedy wniosek prosty, że na miejscu się wyodrębnił z ludności aryjskiej, dawniej już tam osiadłej, i dopiero wyróżniony zjawił się na lądzie, jako przybysz z Północy. Upadają też, zdaniem autora, wobec nowszych odkryć dawne hipotezy o wytwarzaniu się Germanów na obszarach nad morzem Czarnym lub Bałtyckim. Gdyby Müllenhofowi przyznać słuszność, że kolebka Niemców leży na porzeczu Elby lub Odry, wypadłoby także, iż Niemcy wywędrowali stamtąd dopiero w epoce żelaza, czemu przeczą wszystkie odkrycia skandynawskie, lingwistyka i fizjograficzne warunkiterynu.

Autor zwalcza liczny zastęp poważnych zwolenników poglądów przeciwnych ich własnymi cytatai i oświeclaniem odmiennym ich własnych odkryć oraz twierdzeń, a przyznać trzeba walczy bardzo przekonywająco, bo porusza wiele na pozór drugorzędnych kwestji, ale te kwestje zdają się świadczyć za kolebką skandynawską; a choćbyśmy nawet nie przyznali tego w zupełności, to przynajmniej mocno one osłabiają wartość argumentów strony przeciwnej. Z natury rzeczy potracą Penka zagadkę pra-siedziby Arjów przed zróżnicowaniem się. I tu wyczerpująco odpiera argumenty Szradera, wskazując Skandynawję jako kolebkę szczepu Aryjskiego.

Picz J. L. Mohyly Bechynské *Kurhany pod Bechyniem* (w Pamat. archeol.). Praga, 1896. Czechach południowych).

Opis dwóch cmentarzysk żarowych z epoki przejściowej między bronzową a staro-żelazną, oraz dwóch kurhanów młodszych z czasów niemal Chrystusowych (skorupy typu grodziskowego).

Picz J. L. Několik galskych *Kilka grobów galskich*. hrobu.

Opis cmentarzysk ze szkieletami (w Planan, Zabehlic, Sobčic); odznaczają się one bransoletami

La Tène, zapinkami z brązu i żelaza, oraz jedną brązową bransoletą, splecioną z 8-miu kółek.

Richly H. Die Bronzezeit in *Epoka brązowa w Czechach.* Böhmen. Wien, 1894. Str. 214, 55 tablic i mapa.

Bogate album z tekstem, przedmiotowo traktującym znane wykopaliska z całych Czech. Bardzo poważny i pożyteczny przyczynek do poznania zabytków czeskich. Szczególnie obficie uwzględnione tu są t. zw. „skarby,” „składy,” czyli znaleziska zbiorowe (Depôt-funde).

Samokwasow D. Chronologičeskaja klassifikacija mogli *Podział chronologiczny grobów Rosji południowej.* jużnoj Rossii. Warszawa, 1890 (*Uniw. Izwiestja*).

Autor próbuje, na podstawie stale dostrzeganych różnic archeologicznych, podzielić przeszłość, należącą do młodszej doby przedhistorycznej Rosji południowej, na następujących pięć okresów:

I. Epoka Cymeryjska.

Do VI wieku przed Chr. (kultura kamienna).

II. Epoka Scytyjska.

Do I wieku przed Chr. (obecność przedmiotów kultury greckiej, brak rzymskiej).

III. Epoka Sarmacka.

Do V wieku po Chr. (obecność przedmiotów greckich i etruskich).

IV. Epoka Słowiańska.

Do IX wieku po Chr. (obecność przedmiotów bizantyjskich).

V. Epoka Połowiecko-Tatarska.

Do XIV wieku po Chr. (obecność przedmiotów kultury nie tylko Wschodu, lecz i państw ościennych).

Autor zastrzega się, że klasyfikacja jego nie ma charakteru etnograficznego i nie przesądza stosunków narodowościowych, lecz stanowi podział wyłącznie historyczno-archeologiczny.

Schrader. Sprachvergleichung und Urgeschichte. Jena, 1890. Str. 694. *Porównanie języków i prahistorja.*

Referat o tej pracy mieści *Wiśła*, tom III (1889), str. 918.

Schumann Hugo. Die Kultur Pommerns in Vorgeschichtlicher Zeit. Berlin, 1897, z 5 tabl. Str. 106. *Kultura Pomorza w czasach przedhistorycznych.*

Książeczka to pożyteczna, jako podręcznik i przewodnik archeologiczny dla mniej obeznanych. W treściwej i jasnej formie podaje mnóstwo szczegółów, charakteryzujących oddzielne epoki. Pominęto tu wszystko, co niekonieczne, co niepotrzebnie obciążałoby pamięć czytelnika. Przy każdej epoce podaje autor domniemany czas i długość jej trwania, a następnie charakteryzuje ją wszechstronnie. Wykład popularny i trafny wybór rycin świadczą o gruntownej znajomości przedmiotu.

Powiedziawszy, co sprawiedliwość kazała o dodatknych stronach książki, nie wolno mi zamilczeć o jej stronie ujemnej. Na pozór obiektywny i spokojny autor, z nieubłaganą konsekwencją szerzy fałszywe naukowe, w stosunku do Słowian na gruncie Pomorza. Ścisły w opowiadaniu o najdawniejszych czasach kamiennych i starobronzowych, gdy dochodzi do epok, bliżej wiążących się z dziejami dwóch szczepów, zataja wszelkie fakty niedogodne dla jego twierdzeń i pozwala sobie na wprowadzanie ustępów fantastycznych i niezgodnych z wynikami poważnych badań. O zawitych i ciemnych jeszcze stosunkach z pierwszych 5-ciu wieków po-Chrystusowych, opowiada jak o zupełnie wyjaśnionych. Tu prostota przechodzi już w naiwność, albo rozmyślne zaciemnianie prawdy. Dla niego w tym okresie, który nazywa *drugą, młodszą epoką germańską* (Germanenzeit), nie podlega już wątpliwości, że kraj ten zamieszkiwali Germanowie, w znaczeniu Niemców. Od VI w. po Chr. wspomina o „Wendach,” wyposażając ich charakterysty-

kę dla kontrastu z „Giermanami“ w możliwe rysy ujemne. W popularnej pracy twierdzeń nie potrzeba uzasadniać, otóż ton wyroczni jest bardzo wygodną dla autora, formą do szerzenia poglądów, będących w zupełnej sprzeczności nawet z ustalonymi poglądami znakomitych współrodaków autora, jak Virchow i wielu innych. Treściwość wykładu umożliwia mu opuszczanie licznych faktów niedogodnych, bo sprzecznych z twierdzeniami autora. Przy bezstronności, książeczka Schumanna mogłaby być bardzo pożyteczną. Taka zaś, jak jest, szerzy rozmaite błędy. Na tym punkcie wśród literatury popularnej niemieckiej nie jest ona odosobnionym zjawiskiem.

Seger H. *Schlesische Funde* *Znaleziska szląskie z cza-*
der vorrömischen Eisenzeit. *sów żelaza przedrzymskich.*
 (Schl. Vorz. in Bild und Schrift,
 Band VI).

Autor przeczy, jakoby szląskie cmentarzyska zarówno sięgały czasów rzymskich cesarów, albo słowiańskich. Nie są one, według autora, wcale podobne do rzymskich, a wśród tysięcy przedmiotów ani jednego w nich prawdziwie „rzymskiego“ nie znaleziono. Raczej mocno się one zgadzają według zawartości z halsztadzkiemi, a zaledwie cząstka ich z wczesnym typem La Tène. Skutkiem tego, Seger przyjmuje dla nich za kres starszy — wiek IV lub III przed Chrystusem. Rzekomą przerwę, jaka skutkiem podobnego zapatrywania zjawia się między temi cmentarzami a najwcześniejszemi zabytkami z czasów cesarów (najwcześniej I-szy wiek po Chr.) — usiłuje autor zapłacić przez zaliczenie do okresu La Tène pewnej kategorii charakterystycznych grobów. Zabytki te dzieli autor na dwie grupy chronologiczne. Pierwsza mieści w sobie wykopaliska z cmentarzy nieciałopalnych, reprezentowanych głównie w okolicy południowej. Cechują je ozdoby brązowe wczesnego typu La Tène, bardzo podobne do „celtyckich“ grobów żarowych w Czechach północnych.

Druga grupa obejmuje przedmioty, pochodzące z grobów skrzynkowych z urnami twarzowymi lub zbliżonemi do tego typu. Te znajdowano dotychczas tylko na północy Szląska. Co do pierwszej grupy, możnaby przypuszczać jakąś inwazję celtycką na Szląsk; druga świadczy o blizkim związku z kulturą nadwiślańską.

Zdaniem autora, nie potrzeba się uciekać do hipotez o inwazji. Wystarczy tu do objaśnienia przejściowego charakteru wykopalisk z okresu między wiekiem IV przed Chr. a II po Chr. — przyznanie powolnego rozwoju kultury miejscowej pod wpływem pokojowych stosunków z dziedzinami sąsiednimi.

Segar H. Dr. Ein Schlesischer Cmentarzysko szląskie z III
Begräbnissplatz des III Jahrh. *wieku po Chr. nad Odrą.*
n. Chr. bei Köben an der Oder.
(Schles. Vorzeit in Bild u.
Schrift, Band IV).

Dr. Seger zajmuje się ważnym, według niego, wykopaliskiem, a ważnym dlatego, że dzięki dobrze zbadanej zawartości grobów, trzy przedmioty charakterystyczne w nich zawarte zgodnie prowadzą go do umieszczenia tego wykopaliska w drugiej połowie trzeciego wieku po Chr.

Z tej epoki bardzo mało stwierdzono odkryć, gdy tymczasem wykopaliska przedrzymskie liczą się na setki. Autor porównywa swoje cmentarzysko z podobnemi, znanemi na Szląsku, oraz w Niemczech Zachodnich i Północnych, i stwierdza ściśle jego pokrewieństwo archeologiczne z 50-u wykopaliskami Szląska. Dodatki ceramiczne, zapinki, zwane „pseudo-La-Teńskiem, i t. p.,“ zbliżają te groby jedynie tylko do znanych grobów na gruncie W. Ks. Poznańskiego, Królestwa Polskiego i Łużyc Dolnych. Na podstawie tych analogji i właściwości utrzymuje Seger, że Szląsk razem z sąsiednim obszarem w III wieku po Chr. stanowił *kulturalną jedność, której centrum szukać należy nad Odrą.* Przedstawicielami tej kultury, zgodnie z podaniami

starorzymskich pisarzy, były ludy wandalskie (Vandalische Völkerschaften).

Szule Casimir Dr. Über die Ureinwohner zwischen Weichsel u. Elbe. Wien, 1889. Str. 68. *O pierwotnych mieszkańcach pomiędzy Wisłą a Elbą.*

Krytyczną ocenę przez Br. Grabowskiego zamieściła *Wisła*, t. V (1891), str. 189—91. Autor na podstawie archeologii i wzmianek starożytnych pisarzy, dowodzi, że Giermanowie nie mieszkali tu pierwotnie, lecz dopiero około czasów narodz. Chr. wtargnęli na krótko. Praca ta w swoim czasie wywołała gorące, a nawet brutalne protesty ze strony uczonych i nietylko uczonych Niemców.

Spiegel F. Die Arische Periode und ihre Zustände. 1887. Str. 330. Leipzig. *Epoka aryjska i jej warunki.*

Dzieło, oparte na najpoważniejszych źródłach i dokumentach naukowych, trzyma się zdala od jałowych i niepewnych przypuszczeń. Autor wnioski stawia tylko na gruncie zupełnie pewnych danych. Traktuje stan kultury Indo-Irańczyków w okresie, gdy dwa te szczepy stanowiły całość. Dla ścisłości wypada zaznaczyć, że pod mianem Arjów dziś pojmujemy wszystkie szczepy indo-europejskie, autor zaś wyłącznie gałąź azjatycką. Co do pochodzenia tej gałęzi, Spiegel sądzi, że jest środkowo-azjatycką.

Tomaschek W. Dr. Die Zinn- gewinnung und Bronzebereitung in Asien. (Mittheil. d. Anthrop. Ges. Wien, 1888). *Otrzymywanie cyny i wyrobienie brązu w Azji.*

Odczyt interesujący ze względu na ważną zagadkę: gdzie kolebka bronzów przedhistorycznych?

Taylor I. L'origine des Aryens et l'homme préhistorique. Przełożył H. Varigny. *Pochodzenie Arjów i człowiek przedhistoryczny.*

① pracy tej obszerne sprawozdanie i bardzo pod-
czające streszczenie daje dr. Olechnowicz w *Wiśle*
z r. z. (tom XI, str. 136).

Żmigrodzki M. Historia swa-
styki. Odczyt, wygłosz. na
kongr. folklor. w Paryżu 1889 r.

P. *Wiśła*, tom V (1891), str. 333—350.

Erazm Majewski.



Niektóre inne prace autora.

Do przyrodników polskich odezwa w sprawie uporządkowania nomenklatury ojczystej w dziale ustrojów żyjących. Odbitka ze „Wszechświata,” Warszawa, 1884.

O pilniejszych potrzebach naszego języka naukowego. Warszawa, 1886, str. 19.

Bocian w mowie i pojęciach ludu naszego. Warszawa, 1891, str. 23.

Nieco światła na sprawę słownika. Warszawa, 1890.

Wąż w mowie, pojęciach i praktykach ludu naszego. Odbitka z „Wisły.” Warszawa, 1893, str. 103.

Roślina i wyraz chmiel. Ich pochodzenie i przedhistoryczne znaczenie, Warszawa, 1893, str. 38.

Ludowe nazwiska kartofla i ich słoworód. Odbitka z „Prac Filologicznych.” Warszawa, 1893, str. 10.

Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich. Tom I. Słownik polsko-łaciński. Warszawa, 1891—4. Str. LXIV+546 in 4^o.

Systematyka archeologii przedhistorycznej Maurycego Hoernes. Przekład z upoważnienia autora. Odbit. z „Wisły.” 1894. Str. 28.

Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich. Tomu II-go część I. Słownik łacińsko-polski od A do M. Warszawa 1894, str. LX+465 in 4^o.

Przedhistoryczne narzędzia krzemienne, zebrane pod wsią Osówką, w pow. Stopnickim, gub. Kieleckiej, z 22 tablicami, obejmującymi 1602 okazy fotografowane w $\frac{2}{3}$ natur. wielkości. (Tekst polski i francuski). Warszawa, in 4^o, 1895.

Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich. Tomu II-go część II. Część łacińsko-polska (od M do Z.). Warszawa, 1895—8.

Mowa wstępna Rudolfa Virchowa, wygłosz. na ogóln. zebr. niemiec. T-wa Antrop. w Spirze 3 sierp. 1896. („Wszechświat,” Nr. 4 i 5 z 1897 r.).

Najnowsze próby podziału czasów przedhistorycznych. (Mortillet, Salmon, Woldrich). 1897.

Wskazówki do konserwowania przedmiotów starożytnych. Odbitka z „Wisły.” Warszawa, 1897.

Drobne prace i notatki z dziedziny archeologii przedhistorycznej i etnografji. Z 66 rysunkami. Warszawa, 1897. Str. 128.

Pochodzenie wiśni. („Pszczelarz i ogrodnik,” Nr. 1, 2, 3). Warszawa, 1897 r.

Sowa w mowie i pojęciach ludu naszego (pod prasą).

Toporki kamienne z okolic górnego Bugu i Styru. Z 5-u mapkami i tablicami (Odbitka z „Pamiętnika Fizjograficznego,” tom XV-ty, 1898 r.).
